

Andrzej CIUPIŃSKI
Agata WOŹNIAK-KRAKOWIAN
Jerzy MIZGALSKI

Polska w relacjach euroatlantyckich

Streszczenie

Artykuł koncentruje się na ewolucji polskiego stanowiska wobec rozwoju europejskiej autonomii strategicznej w kontekście europejskiej integracji militarnej. W zatwierdzonej przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP czytamy: „Polska popiera rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Pod wpływem zagrożeń zewnętrznych i stosunków międzynarodowych Unii Europejskiej, zostały podjęte środki w celu wzmocnienia współpracy państw członkowskich w dziedzinie bezpieczeństwa od 2016 r. Decyzje dotyczące stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (PESCO) podjęto w dniu 22 czerwca 2017 r. 25 członków UE opracowało 34 projekty mające na celu poprawę jakości europejskiego systemu bezpieczeństwa. Dla krajów Europy Środkowej i Polski najważniejsza jest militarna mobilizacja. Jej kierownictwo przypadnie Holandii, która ma już znaczące doświadczenie w koordynacji europejskiego transportu strategicznego. Rok po aktywacji PESCO Warszawa oficjalnie wspiera współpracę obronną wewnątrz UE, ale z pełną suwerennością, zarówno pod względem budowy struktur i wykorzystania wojsk, jak również działań obronnych. Nie jest to zaskakujące, ponieważ na różnych etapach zaangażowania Polski w system euroatlantycki polskie klasy polityczne nie były entuzjastycznie nastawione do koncepcji tzw. „autonomii strategicznej”.

Słowa kluczowe: Polska, UE, integracja polityczna i militarna.

W stulecie odzyskania niepodległości warto zwrócić uwagę, iż ostatnie ćwierćwiecze tego stulecia było szczególnie pomyślne, gdyż w styczniu 1994 r. Polska oraz inne kraje wyzwolone spod dominacji sowieckiej zostały zaproszone przez przywódców państw członkowskich NATO do współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju. Polacy mogą mówić o wyjątkowo korzystnym układzie geostrategicznym, jakiego nie doświadczyli od wielu pokoleń. Jesteśmy obecnie związani z trzema dziesiątkami państw, które zobowiązują się do przyścia Polsce z pomocą na przykład w sytuacji zbrojnej napaści – art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego – lub w przypadku zamachów terrorystycznych wielkich roz-

miarów – *klauzula solidarności* Traktatu Lizbońskiego. Taki układ możemy uznać za sukces polskiej dyplomacji, pamiętamy bowiem, że po 1989 roku pewne ośrodki polityczne widziały obszar między Wisłą a Bugiem jako strefę „rozrzedzonego bezpieczeństwa”, rodzaj buforu między Zachodem a Wschodem¹. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego niektórzy eksperci pisali o Polsce i innych krajach Europy Środkowej jako o „sierotach strategicznych”. Na przykład doradca prezydenta Francji François Mitterranda – Jacques Attali przewidywał dla Europy tragiczne scenariusze, między innymi wojny z państwami granicznymi². Jednakże, zarówno Polska, jak też siedmiu zupełnie nowych sąsiadów potrafiło udowodnić, że nie tylko nie ulegną procesom tzw. bałkanizacji, ale że potrafią ze sobą współpracować, inicjując proces „małej integracji”, szczególnie dotyczy to: Czechosłowacji, Polski i Węgier.

Bezpieczeństwo Polski najwyższym priorytetem

Państwa Europy Środkowej wyznaczyły ambitne cele, czyli pełną i równoprawną integrację w ramach NATO i Unii Europejskiej. Już 2 listopada 1992 r. Rząd Polski opublikował dokument pt. „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej”. Stwierdzono w nim:

Sojusz Północnoatlantycki pozostaje zasadniczym czynnikiem stabilności politycznej i pokoju w Europie. Polska szczególnie ceni euroatlantycki charakter tego sojuszu i opowiada się za obecnością wojsk amerykańskich na naszym kontynencie. Strategicznym celem Polski w latach dziewięćdziesiątych jest członkostwo w NATO oraz w Unii Zachodnioeuropejskiej jako europejskim filarze NATO i istotnym czynnikiem europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa³.

Nie były to tylko puste deklaracje, o czym świadczą starania polskiej dyplomacji o członkostwo w Unii Zachodnioeuropejskiej, niestety bezskuteczne.

Natomiast, sukcesem zakończyły się starania o członkostwo w NATO. Między innymi dlatego, od dwóch dekad, czyli od chwili przystąpienia Polski do Traktatu Waszyngtońskiego, wszystkie kolejne rządy jako podstawę bezpieczeństwa narodowego oraz warunek stabilności kontynentu europejskiego wskazywały na gwarancje militarne Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wspomniany wcześniej brukselski szczyt podjął decyzję, nie tylko w sprawie Partnerstwa dla Pokoju, ale także wyraził zgodę na rozwój w ramach NATO „zbrojnego ramienia Unii Europejskiej”, będącego jednocześnie „europejskim filarem NATO”⁴. W Polsce te ustalenia nie

¹ https://ec.europa.eu/commission/priorities/state-union-speeches/state-union-2018_pl, *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2001.

² J. Attali, *Europe(s)*, Paris 1994, p. 208.

³ *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 637.

⁴ R. Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2000, s. 60.

wzbudziły większego zainteresowania, gdyż cały wysiłek MSZ i MON był skoncentrowany na dostarczeniu argumentów na rzecz przystąpienia do Traktatu Waszyngtońskiego, gdyż akces do Unii Europejskiej był celem dalszym.

W pierwszej polskiej doktrynie bezpieczeństwa opublikowanej przez rząd Jerzego Buzka wkrótce po przystąpieniu do NATO, Unia Europejska miała stanowić „drugi filar”, wspólnie z Unią Zachodnioeuropejską. Podobne stanowisko zostało wyrażone w dokumencie podpisanym przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego 8 września 2003 r. Nie obyło się jednakże bez zaakcentowania pierwszeństwa czy też nadrzędności NATO. Owszem, Polska będzie popierać: „budowę zdolności wojskowych i cywilnych w ramach Unii, stanowiących jednocześnie filar NATO i korzystających z zasobów Sojuszu”, jednak dalej stwierdzono, że: „wysiłki UE w sferze zdolności operacyjnych oraz praskich rozwiązań w zakresie obronności NATO powinny się wzajemnie uzupełniać i wzmacniać”⁵. Przedstawiciele Polski włączyli się do dyskusji na temat kształtu instytucji odpowiedzialnych za rozwój zdolności operacyjnych UE, np. cywilno-wojskowej komórki w ramach Sztabu Wojskowego UE. W dniu 6 kwietnia 2004 r. odbyło się kolejne spotkanie ministrów obrony państw UE, w którym Polskę reprezentował wiceminister Andrzej Towpik, który oświadczył, że: „Polska pragnie się znaleźć w grupie pionierów europejskiej obronności”⁶.

Taka deklaracja nie znalazła odzwierciedlenia w podniesieniu zaangażowania Polski w kwestii budowy europejskich sił szybkiego reagowania. W 2004 r. zobowiązania Polski na rzecz rozwoju EPBiO (Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony) kształtowały się nadal poniżej 1500 żołnierzy. Wskazywano następnie pododdziały i środki: 18. batalion z 6. Brygady Desantowo-Szturmowej, 7. batalion z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, Lotniczą Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą, samolot transportowy An-28, trałowiec „Krogulec” oraz okręt ratowniczo-pomocniczy „Piast”⁷.

W 2007 r. Prezydent Lech Kaczyński podpisał Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. W kontekście integracji europejskiej w dokumencie podkreślono: „Członkostwo w Unii Europejskiej w istotnym stopniu determinuje podstawy bezpieczeństwa Polski”. Obszerny fragment poświęcono EPBiO: „Polska opowiada się za rozwojem Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Wnieście znaczący wkład w rozwój wojskowych i cywilnych zdolności UE, w zakresie reagowania kryzysowego. Będzie stopniowo zwiększać zaangażowanie w tworzenie europejskich sił reagowania kryzysowego, także przez udział w tworzeniu grup bojowych”. W tym samym punkcie wyrażono zdecydowane poparcie dla rozwoju: „zinstytucjonalizowanej współpracy w sprawach bezpieczeństwa

⁵ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, red. R. Kupiecki, Warszawa 2015, s. 174.

⁶ R. Zięba, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2005, s. 110.

⁷ K. Miszczak, *Niemcy i Polska wobec europejskiej polityki bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 1, s. 102.

i obrony między NATO i UE, tak aby zapewnić komplementarność działań tych instytucji oraz maksymalną skuteczność wykorzystania pozostających w ich dyspozycji środków”⁸. Podobne zapisy odnajdziemy w dokumencie podpisanym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego siedem lat później, gdzie zapowiedziano: „wspieranie procesów służących wzmacnianiu zdolności NATO do kolektywnej obrony, rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, umacnianie strategicznych partnerstw (w tym z USA) oraz strategicznych relacji w regionie”⁹.

Polscy politycy i wojskowi konsekwentnie podkreślali pierwszeństwo NATO i w związku z tym wyrażali troskę o to, aby w Unii Europejskiej nie tworzyć struktur planistycznych i dowodzenia, które potencjalnie mogłyby stanowić konkurencję dla Sojuszu Północnoatlantyckiego. Było to stanowisko słuszne, z punktu widzenia polskiej racji stanu, gdyż UE rozwijała zdolności wojskowe w zakresie reagowania kryzysowego oraz interwencji zewnętrznych, podczas gdy Polakom najbardziej zależy na militarnych gwarancjach w sferze obrony przed zbrojną napaścią. Amerykańscy i europejscy eksperci pozytywnie ocenili podwójne podporządkowanie sił wojskowych, kierowanych do reagowania kryzysowego w ramach NATO lub Unii Europejskiej. Sposób ten pozwala uniknąć marnotrawstwa ograniczonych europejskich zasobów szczególnie, jeżeli chodzi o siły ekspedycyjne. Do takiego modelu przychylił się również pierwszy dyrektor generalny Sztaby Wojskowego UE generał Reiner Schurwith, który zwrócił uwagę, że metoda: „podwójnie przypisanych struktur (double-hatted structures) jest logiczna i naturalna. W rzeczywistości przecież struktury te nie należą ani do NATO, ani do Unii Europejskiej, lecz do krajów członkowskich, które zdecydują, której z organizacji pozwolić działać”¹⁰.

Od 2007 r. w gotowości oczekuje kilkanaście świetnie wyszkolonych i znakomicie wyposażonych Grup Bojowych UE, ale dotychczas żadna z nich nie została wykorzystana, chociaż były takie potrzeby. W 2011 r. Polska podczas sprawowania prezydencji w Radzie UE podejmowała próby zreformowania zasad zaangażowania sił wojskowych UE, ale napotkano na sprzeciw innych członków¹¹. Dotychczasowe, europejskie operacje wojskowe były prowadzone siłami „koalicji chętnych” i głównie na ich koszt¹². Polscy żołnierze brali udział w najważniejszych operacjach wojskowych, a szczególnie w Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Czadu i Środkowej Afryce. W okresie prezydentury Lecha Kaczyńskiego miało miejsce apogeum polskiego zaangażowania w misje

⁸ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 316–317.

⁹ *Ibidem*, s. 357.

¹⁰ F. Gągor, *Polska doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację sił zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1(70), Warszawa 2008, s. 11.

¹¹ O. Pawlicka, *Le renforcement de la PSDC, enjeu majeur de la présidence polonaise*, <http://www.nouvelle-europe.eu>.

¹² A. Ciupiński, *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza. Rozwój. Funkcjonowanie*, Warszawa 2013, s. 182–184.

wojskowe w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony: 400 żołnierzy wypełniło misję w Republice Czadu, a 170 w Bośni i Hercegowinie (przed redukcją z 2007 r. było ich tam ponad 300). Niewątpliwie stosunkowo duży wkład operacyjny umocnił pozycję Polski w Unii Europejskiej, co można było zaobserwować szczególnie podczas prezydentury francuskiej w drugiej połowie 2008 r. Liczna grupa polskich obserwatorów wojskowych została włączona w skład misji skierowanej do Gruzji po rosyjskiej inwazji – EU MM – Georgia. Polacy stanowili ok. 10% składu misji. Wszkolenie polskich żołnierzy i funkcjonariuszy cywilnych kierowanych do misji i operacji było dobrze oceniane, zarówno w instytucjach organizujących te przedsięwzięcia, jak też przez współuczestników z innych państw.

Polska wobec stałej współpracy strukturalnej – PESCO

W czerwcu 2017 r. nastąpiło aktywowanie martwych dotychczas zapisów Traktatu Lizbońskiego, dotyczących wzmocnionej współpracy strukturalnej w dziedzinie wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Nastąpiło to pod wpływem zagrożeń; ze strony terroryzmu międzynarodowego, agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy, Brexitu oraz w związku z ogłoszeniem Europejskiej Strategii Globalnej¹³. Dodatkowym impulsem transformacji europejskiego systemu bezpieczeństwa była wyborcza retoryka czterdziestego piątego prezydenta USA Donalda Trumpa. Zachwiała ona pewnością co do zaangażowania Waszyngtonu na rzecz umacniania więzi z Europą i traktowania współpracy transatlantyckiej w sposób uprzywilejowany¹⁴.

W grudniu 2017 r. Rada UE przyjęła dwadzieścia zasad, na podstawie których ma funkcjonować współpraca zwana PESCO (Permanent Structured Cooperation), a także zatwierdziła skład 25 państw – uczestników. Poza PESCO znalazły się: Dania, Malta oraz Wielka Brytania. Wówczas opublikowano także listę pierwszych wspólnych projektów. Z kolei 6 marca 2018 r. odbyło się pierwsze posiedzenie 25 ministrów obrony w formule PESCO, na którym skonkretyzowano wcześniej uzgodnione projekty oraz ustalono ramowe programy ich realizacji. Zgodnie z przyjętą „mapą drogową”, będą one wdrażane w dwóch etapach (2018–2020, 2021–2025) i regularnie oceniane. Uzgodniono, iż państwa uczestniczące będą przedstawiać cykliczne plany realizacyjne (National Implementation Plans) w styczniu. W PESCO uczestniczą wszystkie państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Wszystkie są zainteresowane wojskowymi gwarancjami bezpieczeństwa, czyli możliwością szybkiego zastosowania

¹³ J. Gotkowska, *Renesans wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Szanse i wyzwania dla wschodniej flanki*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue>, [dostęp: 20.10.2018].

¹⁴ *Prezydentura Trumpa i układ transatlantycki*, red. J. Kiwerska, „IZ Policy Papers”, nr 20(I), s. 8.

art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, a do tego niezbędne jest solidarne współdziałanie wszystkich sygnatariuszy, którzy jednocześnie funkcjonują w ramach Unii Europejskiej. Kilkakrotnie na wspólnych posiedzeniach spotykali się ministrowie spraw zagranicznych i szefowie resortów obrony i w rezultacie tych spotkań uzgadniano kolejne programy i przedsięwzięcia¹⁵.

19 listopada 2018 r. Rada zatwierdziła kolejne projekty, a zatem ich lista obejmuje 34 wspólnych programów z zakresu; szkolenia wojsk, rozwoju nowoczesnych technologii, poprawy zdolności obronnych oraz ochrony przed atakami na infrastrukturę cybernetyczną. Początkowo Polska przystąpiła, jako uczestnik, do dwóch, (mobilności wojsk oraz wojskowej komunikacji radiowej), a następnie zgłosiła akces do kolejnych czterech:

1. Europejska sieć centrów logistycznych i wsparcia dla operacji,
2. Morskie bezzałogowe środki przeciwminowe,
3. Nadzór i ochrona wód portowych i przybrzeżnych,
4. Zespoły szybkiego reagowania na zagrożenia cybernetyczne i wzajemnej pomocy w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego.

Decyzjami Rady powołano do życia kilka instytucji mających wspierać integrację polityczną i obronną. Wśród nich ważną rolę odgrywać będzie Europejski Fundusz Obrony. W świetle planowanej perspektywy budżetowej na lata 2021–2027 może on dysponować znaczącymi środkami, tj. ok. 13 mld euro. W kontekście tych dokonań pojawiły się ambitne wizje i programy, między innymi zapowiedź, że do 2025 r. powstanie „Europejska Unia Obrony”. Taki plan został oficjalnie wyrażony w Rezolucji Parlamentu Europejskiego oraz w dokumentach instytucji decyzyjnych UE; Rady i Komisji Europejskiej¹⁶.

25 czerwca 2018 r. z inicjatywy Francji w Luksemburgu podpisano List Intencyjny, określający wstępne ramy współpracy w ramach tak zwanej Europejskiej Inicjatywy Interwencji [E2I]. Dotychczas do E2I przystąpiło 10 państw, w tym dwa nieuczestniczące w PESCO, czyli Dania i Wielka Brytania (w 2019 r. przestanie być członkiem UE). Kontrowersyjna była wypowiedź Emanuela Macrona przy okazji obchodów setnej rocznicy zakończenia I wojny światowej. Prezydent Francji rzucił hasło utworzenia „prawdziwej europejskiej armii” i uzyskał w tej sprawie polityczne wsparcie kanclerz Niemiec Angeli Merkel. Jednakże zderzył się z krytycznymi opiniami zarówno u siebie w kraju, jak też ze strony sojuszników z NATO¹⁷.

Eksperci nie przejawiają entuzjazmu wobec projektów wielonarodowej armii. Były dowódca Eurokorpusu (z okresu 2013–2015), generał Guy Buch-

¹⁵ A. Billon-Galland, A. Thomson, *European Strategic Autonomy: Stop Talking, Start Planning*, „European Defence Policy Brief”, May 2018.

¹⁶ *Biała księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dla UE-27 do 2025 r.*, Bruksela 2017.

¹⁷ D. Deschaux-Dutard, *Une armée européenne, au-delà du simple slogan*, <http://theconversation.com/une-armee-europeenne-au-dela-du-simple-slogan-107118> [dostęp: 30.11.2018].

senschmidt, przestrzega przed organizowaniem europejskich sił zbrojnych. Kształtowanie jednolitej kultury strategicznej jest piękną ideą, ale może ona się zderzyć z uwarunkowaniami podstawowymi, wyrażającymi się w różnicach; języka, obyczajów, przekonań religijnych lub braku tych przekonań. Nawet w gronie najbliższych sojuszników, jakimi teoretycznie i formalnie są Francuzi i Niemcy, ich współpracy będą przeszkadzać narodowe przyzwyczajenia, na przykład „paranoiczna ochrona” życia prywatnego, do czego Niemcy są bardzo przywiązani¹⁸. Pytanie, czy językiem codziennej i bojowej komunikacji będzie angielski? Trochę dziwne w sytuacji, gdy w tej armii nie będzie Brytyjczyków, Amerykanów ani Kanadyjczyków. Najbardziej biegli w angielskim spośród narodów tworzących UE – Skandynawowie i Irlandczycy nie będą uczestniczyć w „wspólnej armii” ze względu na status neutralności oraz duński *opt-out*.

W odniesieniu koncepcji ścisłej integracji wojskowej polska dyplomacja i środowiska odpowiedzialne za bezpieczeństwo narodowe odnoszą się z dużą ostrożnością i nie wykazały zainteresowania przystąpieniem Polski do E2I. Większość polskich polityków i ekspertów powątpiewa w możliwość przekształcenia Unii Europejskiej w „unię obronną”, a tym bardziej w utworzenie wielonarodowej armii europejskiej. Na przeszkodzie stoją dotychczasowe doświadczenia historyczne oraz rozbieżności interesów państw członkowskich. Na różnych etapach zaangażowania Polski w system euroatlantycki, polskie klasy polityczne nie przejawiały entuzjazmu wobec koncepcji tzw. „autonomii strategicznej”. Była ona traktowana jako eufemizm prowadzący do rezygnacji Europy Zachodniej z amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa. Polacy oraz inne narody Europy Środkowej byli zdystansowani, nieufni, a niekiedy przeciwni programowi autonomii, a tym bardziej niezależności europejskiej obrony od Stanów Zjednoczonych.

W świetle współczesnej sytuacji prawnej nie ma możliwości prowadzenia wspólnej polityki obronnej, gdyż nie ma szans na uzyskanie konsensusu w gronie 28 państw. Taka polityka nie była dotychczas i aktualnie nie jest prowadzona, co najwyżej jest to odległa wizja jeszcze nie wyartykułowana. Żadna polska partia polityczna nie ma takich celów, czy też marzeń, jak francuskie klasy polityczne lub niektóre środowiska brukselskie. Zresztą, nie dotyczy to tylko polityków oraz wojskowych w Polsce, ale osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i obronę we wszystkich państwach członkowskich. W taką możliwość powątpiewa także wielu zachodnich ekspertów, wśród nich była dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa UE – Nicole Gnesotto¹⁹. Holendrzy bardzo szybko odmownie zareagowali na niezbyt przemyślane wystąpienie prezydenta Macrona. Premier Mark Rutte uznał za iluzję możliwość samodzielnej obrony Unii Europejskiej

¹⁸ <https://www.bruxelles2.eu/2018/03/13/larmee-europeenne-une-fausse-bonne-idee-guy-buchsenschmidt/> [dostęp: 20.10.2018].

¹⁹ N. Gnesotto, *Przyszłość Europy strategicznej*, Warszawa 2012, s. 142.

bez pomocy USA. Uważa NATO za głównego gwaranta bezpieczeństwa europejskiego, a propozycje Francji i Niemiec za zbyt daleko idące²⁰.

We Francji nikt nie głosi programu udzielenia gwarancji wojskowych partnerom uczestniczącym we wspólnych przedsięwzięciach o charakterze obronnym. Prowadzenie wspólnej obrony wymaga centrum decyzyjnego, najlepiej jednoosobowego, jak na przykład prezydenci: Francji, Rosji i USA. Od ponad półwiecza w białych księgach o obronie (*Livre blanc sur la défense*) możemy przeczytać, że broń nuklearna może zostać użyta wyłącznie w obronie żywotnych interesów narodu francuskiego. Jest to zrozumiałe, gdyż nonsensem byłoby pytać kogokolwiek o zgodę w tej sprawie. Tymczasem samodzielna, nawet w pełni uzasadniona, decyzja o wystrzeleniu francuskich rakiet z głowicami nuklearnymi będzie miała dramatyczne konsekwencje dla całej Europy Zachodniej, a tym bardziej Wschodniej. W gronie państw członkowskich występuje zróżnicowana percepcja zagrożeń dla bezpieczeństwa w ujęciu geostrategicznym oraz odmienne priorytety w polityce bezpieczeństwa uwarunkowane potencjałem gospodarczym i militarnym poszczególnych podmiotów. Państwa śródziemnomorskie starają się nadawać ton w zakresie kreowania instrumentów przeciwdziałających presji migracyjnej oraz zagrożeniom asymetrycznym, których źródła znajdują się na zdestabilizowanym Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

Polska oraz inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej wyrażają największe zaniepokojenie wobec zagrożeń dla wschodniej flanki Unii Europejskiej, głównie ze względu na demonstracyjne lekceważenie prawa międzynarodowego przez Federację Rosyjską, dążącą do ponownego podporządkowania sobie niepodległych państw, byłych republik ZSRR. W 2008 r. wojska rosyjskie dokonały inwazji na Gruzję, wspierając separatystyczne aspiracje Abchazów i mieszkańców Osetii Południowej. Ówczesne instytucje UE oraz przywódcy największych państw europejskich ograniczyli się do działań mediacyjnych. W marcu 2014 r. Rosjanie przeprowadzili nowy typ agresji, nazwanej „wojną hybrydową”, w której wykorzystano obywateli Ukrainy – ludność rosyjskojęzyczną. W rezultacie ich działań, po raz pierwszy od 1945 r., doszło do nielegalnej, siłowej zmiany granic. Unia Europejska nałożyła na Rosję sankcje o charakterze gospodarczym i solidarnie je przedłużyła. Jednakże sankcje gospodarcze nie są w stanie powstrzymać militarnych sił inwazyjnych. Długość wschodnich granic Unii Europejskiej wynosi ok. 6000 km. Państwa graniczne nie są w stanie jej obronić bez sojuszniczego wsparcia. W listopadzie 2017 r., przy okazji zgłoszenia akcesu do PESCO, ministrowie: spraw zagranicznych Krzysztof Waszczykowski i obrony narodowej Antonii Macierewicz złożyli list do wysokiej przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, wiceprzewodniczącej KE F. Mogherini list, w którym określili kryteria, jakich oczekują w trakcie realizacji współpracy. Podkreślali w nim

²⁰ L. Lagneau, *Les Pays-Bas disent préférer l'Otan à une «armée européenne»*, <http://www.opex360.com> [dostęp: 17.11.2018].

znaczenie wschodniej flanki dla bezpieczeństwa europejskiego i postulowali równorzędne traktowanie jej z innymi obszarami granicznymi UE²¹.

Na uwagę zasługuje aktywność polskiej dyplomacji wyczulonej na realizację zobowiązań warszawskiego szczytu NATO, w trakcie którego 8 lipca 2016 r. podpisano wspólną Deklarację NATO – UE. Dotyczy ona współpracy w siedmiu obszarach, w tym w zwalczaniu zagrożeń hybrydowych i w cyberprze-strzeni, operacjach morskich i rozwoju zdolności obronnych, ćwiczeń, przemysłu zbrojeniowego oraz pomocy południowym i wschodnim sąsiadom w działaniach stabilizacyjnych²². Początkowo uzgodniono 42 programy ze sfery obrony, do których dodano następnie kilkadziesiąt nowych tematów. Zdarzają się niemal identyczne, a w niektórych przypadkach zbieżne z programami realizowanymi w ramach stałej współpracy strukturalnej – PESCO. Synchronizowano nатовski i unijny system planowania, czyli korelację NATO Defence Planning Process (NDPP) z EU Capability Development Plan. W sumie w 2018 r. wspólnie realizowano 74 wspólne działania. Spośród nich priorytetowy charakter miało dwadzieścia akcji związanych z zagrożeniami hybrydowymi. Pozytywnym aspektem ożywienia, w dziedzinie współpracy obronnej, będzie wzrost nakładów na bezpieczeństwo oraz doskonalenie technologii wojskowych, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego.

Manewrowość wojsk sojuszniczych

Dla Polski priorytetowym zadaniem w zakresie stałej współpracy strukturalnej WPBiO UE będzie projekt pod nazwą „mobilność wojskowa”. Jest to program zgłoszony przez instytucje NATO, służący poprawie infrastruktury transportowej wojsk oraz wprowadzeniu ułatwień dla sił sojuszniczych w przekraczaniu granic między państwami członkowskimi UE. Zaangażowanie Unii Europejskiej we wzmocnienie systemu bezpieczeństwa i obrony jest konieczne, głównie ze względu na różnice w potencjale sojuszu wobec Rosji, która wkroczyła w kolejny etap wyścigu zbrojeń. Na szczycie NATO w Walii we wrześniu 2014 roku przywódcy Sojuszu zdecydowali o wzmocnieniu wspólnej obrony Państw Traktatu. Stworzyli i zatwierdzili Plan Działań na Rzecz Gotowości Sojuszu (Readiness Action Plan, RAP), który dostarcza obszerny pakiet środków do użycia jako odpowiedź na zagrożenie bezpieczeństwa granic Sojuszu. Między innymi, zatwierdzono utworzenie sześciu jednostek (NATO Force Integration Units- NFIU’s) w Polsce, Bułgarii, Rumuni, Estonii, Litwie i Łotwie. W czerwcu 2015 r. personel polskiego NFIU wziął udział w ćwiczeniach „Szlachetny Skok-15” („Noble Jump-15”), 1 września 2017 r. decyzją Rady Północ-

²¹ Macierewicz-nasz-udzial-w-pesco-obwarowan

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1165243> [dostęp: 17.11.2018].

²² <https://www.defence24.pl/nato-poglebi-wspolprace-z-unia-europejska> [dostęp: 17.11.2018].

noatlantycznej jednostki NFIU zostały oficjalnie aktywowane²³. Wówczas ich stan osobowy oceniano na 5000 żołnierzy.

Porównując potencjały, można stwierdzić, że zaangażowanie NATO na wschodniej flance ma charakter symboliczny, gdyż Rosja od 2013 r. podwoiła swoje zdolności militarne i w 2017 r. oceniane one były na 4 armie, 3 korpusy i 5 dywizji. W opinii ekspertów Moskwa może realizować na obszarze byłego ZSRR wszystkie cele wojskowe, jeżeli tylko zechce²⁴. Dlatego też obrona wschodniej flanki wymaga znacznie większego zaangażowania w jej ochronę, niż to miało miejsce dotychczas. Z punktu widzenia gotowości NATO do odparcia zagrożenia, czy też realizacji doktryny odstraszenia, pierwszorzędne znaczenie ma sprawa przerzutu wojsk. Była ona między innymi podejmowana podczas szczytu NATO w Warszawie, w rezultacie którego została podpisana umowa o współpracy NATO i UE. Od czasu aneksji Krymu i konsekwencji, jakie z tego wynikały jako priorytet przyjęto w NATO budowę sił najwyższej gotowości i wysuniętej obrony, i ten program został w zasadzie zrealizowany. Następnym etapem były decyzje podjęte na szczycie w Brukseli w lipcu 2018 r. NATO ma wzmocnić zdolność do szybkiego rozmieszczenia większych sił, kluczową dla wiarygodności odstraszenia. Zatwierdzono Inicjatywę Gotowości NATO, zgodnie z którą do 2020 r. sojusznicy mają być w stanie wystawić w mniej niż 30 dni 30 batalionów zmechanizowanych, 30 eskadr lotniczych i 30 okrętów bojowych.

W USA znajdzie się nowe dowództwo, odpowiedzialne m.in. za zabezpieczenie potencjalnego przerzutu wojsk do Europy drogą morską. Drugie nowe dowództwo, z siedzibą w Niemczech, zapewni wsparcie logistyczne dla przerzutu sił w Europie. Ponadto NATO i UE mają zacieśnić współpracę w usprawnieniu procedur transportu wojsk i doskonalenia infrastruktury²⁵. Struktury sojuszu nie mają kompetencji formalnych, ani też rzeczowych, aby dokonać istotnych zmian w sferze komunikacyjnej. Program Inwestycji NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa (NATO Security Investment Programme) nie dysponuje wystarczającymi funduszami, by sfinansować liczne i kosztowne inwestycje w infrastrukturę transportową. Dlatego, w listopadzie 2017 r. Rada Północnoatlantycka, w składzie ministrów obrony państw członkowskich, zwróciła się z oficjalnym pismem do Unii Europejskiej, aby dostosować narodowe normy w celu ułatwienia przekraczania granic przez siły wojskowe oraz dostosować cywilną infrastrukturę dla potrzeb transportu wojska i sprzętu wojskowego²⁶.

²³ <http://www.mon.gov.pl/polska-w-nato/instytucje-nato-w-polsce/grupa-integracyjna-sil-nato-w-polsce-q> [dostęp: 19.07.2017].

²⁴ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-09-04/cwiczenia-zapad-2017-wojna-na-razie-informacyjna> [dostęp: 5.07.2018].

²⁵ A. Kacprzyk, Komentarz PISM: Szczyt NATO w Brukseli, 13 lipca 2018 r. <https://www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-53-2018>.

²⁶ <https://www.globalresearch.ca/the-militarization-of-the-european-union-schengen-area-handed-over-to-us-nato-forces/5634742> [dostęp: 15.07.2018].

Gen. Hodges wprowadził też do debaty o wyzwaniach stojących przed NATO pojęcie „przesmyku suwalskiego” (ang. Suwałki gap). Chodzi o obszar przyległy do granicy polsko-litewskiej, jedyne połączenia lądowego krajów bałtyckich z pozostałymi państwami NATO. W przypadku zablokowania tego obszaru obrona Litwy, Łotwy i Estonii byłaby znacznie trudniejsza. Zaś ewentualne zajęcie jednego lub wszystkich tych państw przez Rosję podważyłoby wiarygodność NATO i Stanów Zjednoczonych, co z kolei mogłoby doprowadzić do rozpadu Sojuszu²⁷. Najważniejszym wyzwaniem jest infrastruktura, której nie da się poprawić z dnia na dzień.. Żeby temu sprostać, NATO podejmuje szereg działań. To m.in. podnoszenie poziomu gotowości części wojsk, czyli tzw. inicjatywa „4 razy 30”. Dzięki niej sojusznicy mają dysponować 30 batalionami wojsk lądowych, 30 eskadrami lotniczymi oraz 30 okrętami gotowymi do działania w ciągu 30 dni lub szybciej. 10 lipca 2018 r., UE i NATO podpisały nową wspólną deklarację, w której mobilność wojskowa została wymieniona na pierwszym miejscu²⁸.

Na wyzwania związane z mobilnością wojsk po części odpowiada reforma sojuszniczego systemu dowodzenia. W pierwszej kolejności NATO nie powołuje żadnych nowych struktur odpowiedzialnych za działania operacyjne, lecz za transport ludzi, uzbrojenia i zaopatrzenia. Przerzut wojsk i sprzętu wojskowego jest obecnie utrudniony przez różnego rodzaju fizyczne, prawne i administracyjne bariery. Federica Mogherini zapowiedziała podjęcie decyzji i działań zmierzających do usunięcia tych barier. Proponowane rozwiązania będą skoordynowane z NATO. Warunki do przyspieszenia działań w tym zakresie stwarzają mechanizmy stałej współpracy strukturalnej.

Warto zauważyć, że plan Komisji Europejskiej w sprawie usprawnienia przerzutu wojsk został ogłoszony w listopadzie 2017 r., trzy dni przed notyfikacją PESCO oraz miesiąc przed zatwierdzeniem projektów z tym związanych²⁹. Oprócz struktur Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych włączyły się także inne instytucje, głównie odpowiedzialne za logistykę. Komisarz ds. transportu Violeta Bulc, zapowiedziała szybkie działania służące dostosowaniu infrastruktury transportowej krajów członkowskich dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa jej obywateli. „Unia Europejska ma nowoczesną sieć dróg, które służą spełnianiu potrzeb jej obywateli. Niektóre z tych potrzeb mogą mieć charakter obronny” – Skutkiem tego są niepotrzebne obciążenia wydatków publicznych, opóźnienia, zakłócenia ruchu, a przede wszystkim – osłabienie zdolności obronnych. Jest zatem najwyższa pora, by osiągnąć możliwie wysoki poziom

²⁷ <https://tech.wp.pl/przerzut-wojsk-w-europie-to-wyzwanie-dla-nato-defence24-6295249856075905a> [dostęp: 15.07.2018].

²⁸ Szczyt NATO w Brukseli (11–12 lipca 2018). <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2018/07/11-12/> [dostęp: 15.07.2018].

²⁹ *The European Union is stepping up efforts to improve military mobility*, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-4385_en.htm [dostęp: 5.07.2018].

synergii cywilnych i wojskowych także w dziedzinie transportu” – przekonywał komisarz. W podobnym tonie wypowiadała się Przewodnicząca Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego – Anna Fotyga³⁰. O poważnym traktowaniu tych problemów świadczą uzgodnienia finansowe. W projekcie budżetu UE na lata 2021–2027 Komisja Europejska zaproponowała 6,5 mld euro na inwestycje w sieci transportowe na potrzeby mobilności wojskowej. Nigdy wcześniej UE nie przeznaczala środków na ten cel³¹.

Podstawowym problemem dla sprawnej mobilności jest niedostosowanie techniczne do przerzutu wojsk i uzbrojenia. Drogi, mosty, tunele oraz linie kolejowe nie spełniają warunków umożliwiających transport ciężkiego sprzętu, zarówno jeśli chodzi o obciążenia, jak i gabaryty. Drugą zasadniczą przeszkodą w sprawnym przemieszczaniu oddziałów i sprzętu jest brak jednolitych, ogólnoeuropejskich regulacji w tej sprawie oraz niespójność przepisów poszczególnych krajów członkowskich. Z tego względu, pomimo wieloletniej współpracy, okres czasu przemieszczania oddziałów z Francji do Niemiec, mógł wynosić, nawet trzy tygodnie. W wyniku uzgodnień przyjętych na szczycie NATO w Warszawie, okres ten udało się skrócić do pięciu dni. Jednak nie spełnia to jeszcze kryteriów skutecznego odstraszenia. Wojska sojuszu muszą się zdecydowanie szybciej przemieszczać w rejony zagrożeń. W odniesieniu do wschodniej flanki, generał Ben Hodges właśnie na pięć dni ocenił czas przyścia wojsk amerykańskich z odsieczą w wypadku ataku na Polskę³². Generał, który jako dowódca wojsk lądowych w Europie, w praktyce doświadczył utrudnień w przemieszczaniu wojsk sojuszniczych, zgłaszał postulat utworzenia „wojskowego Schengen”. Jego propozycja była dosyć powszechnie komentowana, między innymi, uzyskała oficjalne wsparcie ze strony minister obrony Danii, Jeanine Hennis-Plasschaert³³.

W planie przedstawionym przez Komisję Europejską uzasadniono podjęcie i ważność tematu komunikacji i transportu dla bezpieczeństwa UE. Stwierdzono m.in. „Aby chronić Unię i jej obywateli we współczesnym nieprzewidywalnym środowisku bezpieczeństwa, UE podejmie działania, które są niezbędne, aby zapewnić jej możliwość skutecznego i szybkiego reagowania na wewnętrzne i zewnętrzne sytuacje kryzysowe, w tym poprzez zwiększenie jej gotowości i odporności”³⁴. Pełne wykorzystanie synergii cywilno-wojskowej w celu przy-

³⁰ <http://fotyga.pl/2018/03/anna-fotyga-on-the-ecs-action-plan-on-military-mobility> [dostęp: 5.07.2018].

³¹ <https://www.iiss.org/blogs/military-balance/2018/06/eu-boosts-european-defence-spending>

³² <http://www.nowastrategia.org.pl/gen-ben-hodges-odsiecz-polsce-z-usa-w-ciagu-5-dni> [dostęp: 5.07.2018].

³³ <https://www.presstv.com/Detail/2017/11/11/541777/European-Union-EU-military-movement-NATO-Russian-threat-> [dostęp: 5.07.2018].

³⁴ Wspólny komunikat pt. „Wspólne ramy dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym – odpowiedź Unii Europejskiej” (2016 r.) oraz wspólny komunikat pt. „Strategiczne podejście do kwestii odporności w ramach działań zewnętrznych UE” (2017 r.).

spieszenia działań w ramach mobilności wojskowej, zarówno wewnątrz naszych granic, jak i w perspektywie szybkiego wdrożenia działań wojskowych za granicą, jest nie tylko możliwe, ale również konieczne ze względów strategicznych³⁵.

Na pierwszym miejscu stawiano infrastrukturę, gdyż praktyczne przemieszczanie wymaga ścisłej koordynacji między państwami członkowskimi UE. Przy poszanowaniu suwerenności państw instytucje unijne proponują przyjąć ramy dotyczące rozwiązań, projektów oraz ewentualnych inwestycji. Sugerowano opracowanie unijnych norm, w których uwzględniony będzie profil militarny w zakresie transportu multimodalnego. Normy te mogłyby obejmować zarówno stworzenie nowej infrastruktury, jak i podniesienie jakości bazy już istniejącej. Plan zakładał kilka etapów przewyciężenia utrudnień komunikacyjnych, na jakie napotykały wojska NATO przemieszczane na wschodnią flankę. W pierwszym etapie państwa członkowskie, przy współpracy z Brukselą, przeprowadzą rozpoznanie potrzeb. Następnie zostaną ustalone ogólne zasady i wymogi stawiane przed infrastrukturą transportową. W ostatniej fazie podjęte zostaną decyzje dotyczące procedur prawnych, celnych oraz określenie kryteriów i warunków przewożenia materiałów niebezpiecznych.

11 grudnia 2017 r. Rada zaakceptowała siedemnaście projektów, które zainteresowane państwa notyfikowały miesiąc wcześniej. Najbardziej popularnym był projekt dotyczący przemieszczania wojsk, uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zwany Military Mobility – MM. Jako lider występuje Holandia. Warto zauważyć, że jest ona państwem szczególnie predestynowanym do tej roli ze względu na położenie geostrategiczne oraz infrastrukturę morską, lądową oraz lotniczą. Między innymi odgrywała wiodącą rolę w utworzeniu dowództwa lotniczego transportu strategicznego Unii Europejskiej, którego siedziba i baza została zlokalizowana w Eindhoven. Oprócz Holandii do Military Mobility przystąpiły 23 państwa; Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Francja, Włochy, Cypr, Litwa, Łotwa, Luksemburg, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowenia, Słowacja, Szwecja oraz Węgry. Irlandia zadeklarowała się jako obserwator.

Punktem wyjścia nowej strategii komunikacyjnej jest istniejąca Transeuropejska Sieć Transportowa (TEN-T). Była ona rozwijana od kilku lat jako wiodący program o dużym znaczeniu gospodarczym, społecznym i politycznym. Teraz dojdą elementy militaryzacji. Transeuropejska sieć transportowa (TEN-T) składa się z sieci kompleksowej zapewniającej dostępność wszystkich regionów UE, która ma zostać ukończona w 2050 r., oraz z sieci bazowej, której strategicznie najważniejsze części mają zostać ukończone w 2030 r. W ramach sieci TEN-T zidentyfikowano porty morskie, porty lotnicze, tory kolejowe, drogi, a także śródlądowe drogi wodne. Ustanowiono dziewięć multimodalnych kory-

³⁵ Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady. Poprawa mobilności wojskowej w Unii Europejskiej. 10.11.2017 r., s. 3.

tarzy, aby usprawnić prace w najważniejszych częściach sieci bazowej. W ramach polityki TEN-T określono ambitne i jednolite normy w formie wymogów technicznych, które dotyczą wszystkich elementów składowych infrastruktury, a przede wszystkim sieci bazowej. Polityka TEN-T opiera się również na interaktywnym systemie informacji geograficznej i technicznej (TENtec), który zawiera mapy i inne informacje na temat jednolitych norm. Aby skorzystać z możliwej synergii, można wzmocnić współpracę w zakresie tej bazy danych z właściwymi zainteresowanymi stronami działającymi w sektorze obronności. Komisja proponuje częściowe finansowanie przedsięwzięć związanych z modernizacją strategii, przy wykorzystaniu unijnego instrumentu „Łącząc Europę”³⁶. 28 marca 2018 r. Europejska Służba Działań Zewnętrznych wystosowały wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady z zarysem „Planu działania na rzecz mobilności wojskowej”. W dokumencie znajdują się sugestie co do konkretnych działań oraz instytucji, które mogłyby je podjąć, a także kalendarium poszczególnych etapów prac. Do opracowania szczegółów planu działania Europejska Agencja Obrony powołała doraźną grupę roboczą.

Działania Komisji Europejskiej, jak też innych instytucji UE, na rzecz znieszenia barier dla transportu wojsk, zostały z zadowoleniem przyjęte, nie tylko w kręgach NATO, ale także w Waszyngtonie. Dał temu wyraz sekretarz obrony J. Mattis, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem i zatwierdzeniem projektów PESCO³⁷. Niektóre spośród nich rodziły kontrowersje za Atlantykiem, głównie te dotyczące uprzywilejowania produktów europejskiego przemysłu zbrojeniowego. Natomiast „military mobility” uzyskało pełną akceptację wszystkich sojuszników.

Z licznych komentarzy amerykańskich polityków i ekspertów można było wnioskować o ich obawach dotyczących trzech negatywnych skutków PESCO: 1. Zerwania więzi sojuszniczych z państwami nieobjętymi stałą współpracą strukturalną; 2. Dublowania istniejących struktur NATO; 3. Protekcjonizmu w odniesieniu do europejskiego rynku uzbrojenia, wymierzonego przeciwko amerykańskim koncernom³⁸. W ciągu dwóch ostatnich dekad obowiązywała doktryna sformułowana przez sekretarz stanu Madeline Albright, po francusko-brytyjskim szczycie w Saint Malo w grudniu 1998 r. Stwierdziła ona wówczas, że Amerykanie udzielą wsparcia programowi rozwoju samodzielnych zdolności obronnych po spełnieniu kilku warunków, słynnych 3xnon-D. W świetle tej doktryny, rozwój europejskiego programu, po pierwsze, nie może doprowadzić

³⁶ C. Mills, *EU Defence: the realisation of Permanent Structured Cooperation (PESCO)*, „BRIEFING PAPER”, Number 8149, 12 December 2017 p. 4.

³⁷ US Mission to NATO, Briefing by Secretary Mattis at NATO Headquarters, November 9, 2017, <https://nato.usmission.gov/nov-9-2017-pressconference-secretary-defense-mattis/> [dostęp: 15.11.2017].

³⁸ J. Nováky, *New American scepticism on EU defence cooperation*, „IN BRIEF”, Wilfried Martens Centre for European Studies. March 2018, p. 2.

do zerwania więzi z USA, po drugie, nie będą dublowane istniejące zdolności NATO i po trzecie, nie dojdzie do dyskryminacji sojuszników, którzy nie należą do Unii Europejskiej³⁹. Tymczasem zasady określone w PESCO wyłączają ze współpracy USA i Kanadę, czyli zagrażają solidarności transatlantyckiej⁴⁰. Kryteria ogłoszone w grudniu 2017 r. wyraźnie dyskryminują nie tylko Turcję, ale także Wielką Brytanię, która po opuszczeniu UE będzie traktowana jako „strona trzecia”. Polscy politycy i wojskowi starają się przeciwstawić podziałom w euroatlantyckiej wspólnocie bezpieczeństwa. Między innymi dał temu wyraz minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz w exposé sejmowym; „Mówiąc o wzmacnianiu europejskich zdolności obronnych, nie możemy zapominać o naszych brytyjskich sojusznikach. Podkreślamy, że Unia Europejska potrzebuje Wielkiej Brytanii także po jej wyjściu z organizacji”⁴¹.

Podsumowując ostatnie ćwierćwiecze funkcjonowania naszego państwa w euroatlantyckiej przestrzeni, możemy śmiało stwierdzić, że Polska dosyć szybko przeszła drogę z pozycji konsumenta do roli producenta bezpieczeństwa i jest wiarygodnym sojusznikiem, zarówno w NATO, jak też Unii Europejskiej.

Bibliografia

Attali J., *Europe(s)*, Paris 1994.

Biała księga w sprawie przyszłości Europy, *Refleksje i scenariusze dla UE-27 do 2025 r.* Bruksela 2017. A. Billon-Galland & A. Thomson, *European Strategic Autonomy: Stop Talking, Start Planning*, „European Defence Policy Brief”, May 2018.

Ciupiński A., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza. Rozwój. Funkcjonowanie*, Warszawa 2013.

Czaputowicz J., *O priorytetach polskiej dyplomacji w 2018 roku.* https://mfa.gov.pl/pl/aktualnosci/wystapienia_ministra/wystapienie_espose_ministra_jacka_czaputowicza_2018?channel=www

Gągor F., *Polska doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację sił zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, Nr 1(70), Warszawa 2008.

Gotkowska J., *Renesans wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Szanse i wyzwania dla wschodniej flanki*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue> [20.10.2018].

³⁹ A. Ciupiński, *Wspólna...*, s. 91.

⁴⁰ An American perspective on PESCO: The dangers of de-linking EU defence from NATO.

⁴¹ Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2018 roku. https://mfa.gov.pl/pl/aktualnosci/wystapienia_ministra/wystapienie_espose_ministra_jacka_czaputowicza_2018?channel=www [dostęp: 30.03.2018].

- Deschaux-Dutard D., *Une armée européenne, au-delà du simple slogan*, „The Convergence” November 26, 2018.
- Gnesotto N., *Przyszłość Europy strategicznej*, PISM, Warszawa 2012.
- Kacprzyk A., Szczyt NATO w Brukseli, Komentarz PISM nr 53 13 lipca 2018 r.
- Lagneau L., *Les Pays-Bas disent préférer l’Otan à une «armée européenne»*, <http://www.opex360.com>
- Macierewicz-nasz-udzial-w-pesco-obwarowan
<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1165243>
- Mills C., *EU Defence: the realisation of Permanent Structured Cooperation (PESCO)*, „Briefing Paper”, Number 8149, 12 December 2017 Szczyt NATO w Brukseli (11–12 lipca 2018).
- Miszczak K., *Niemcy i Polska wobec europejskiej polityki bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 1.
- Nováky J., *New American scepticism on EU defence cooperation*, „In Brief”, Wilfried Martens Centre for European Studies. March 2018.
- Pawlicka O., *Le renforcement de la PSDC, enjeu majeur de la présidence polonaise*, <http://www.nouvelle-europe.eu>.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, red. R. Kupiecki, Warszawa 2015.
- Szczyt NATO w Brukseli (11–12 lipca 2018).
- The European Union is stepping up efforts to improve military mobility*, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-4385_en.htm (5.07.2018) US Mission to NATO, *Briefing by Secretary Mattis at NATO Headquarters*, November 9, 2017, <https://nato.usmission.gov/nov-9-2017-pressconference-secretary-defense-mattis/>.
- Wspólny komunikat pt. „Wspólne ramy dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym – odpowiedź Unii Europejskiej” (2016 r.) oraz wspólny komunikat pt. „Strategiczne podejście do kwestii odporności w ramach działań zewnętrznych UE” (2017 r.).
- Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady. Poprawa mobilności wojskowej w Unii Europejskiej. 10.11.2017.
- Zięba R., *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2005.
- Zięba R., *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2000.

Źródła internetowe

- <https://www.bruxelles2.eu/2018/03/13/larmee-europeenne-une-fausse-bonne-idee-guy-buchsenschmidt>
- <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2018/07/11-12> <https://www.defence24.pl/nato-poglebi-wspolprace-z-unia-europejska>
- <http://fotyga.pl/2018/03/anna-fotyga-on-the-ecs-action-plan-on-military-mobility> <https://www.globalresearch.ca/the-militarization-of-the-european-union-schengen-area-handed-over-to-us-nato-forces/5634742>

<https://www.iiss.org/blogs/military-balance/2018/06/eu-boosts-european-defence-spending>

<http://www.nowastrategia.org.pl/gen-ben-hodges-odszecz-polsce-z-usa-w-ciagu-5-dni>

<http://www.mon.gov.pl/polska-w-nato/instytucje-nato-w-polsce/grupa-integracyjna-sil-nato-w-polsce-q>

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw>

<https://tech.wp.pl/przerzut-wojsk-w-europie-to-wyzwanie-dla-nato-defence24-6295249856075905a>

Poland in the transatlantic relations

Summary

The article focuses on the evolution of the Polish approach towards the development of European strategic autonomy in European military integration. In the National Security Strategy of the Republic of Poland adopted by President Lech Kaczyński we read that: “Poland is in favour of the development of the European Security and Defence Policy. Under the influence of external threats and international relations The European Union, the measures have been taken to strengthen a cooperation of the Member States in the area of security since 2016. The decisions of permanent structured cooperation in the field of the Common Security and Defense Policy (PESCO) were taken on June 22, 2017. 25 EU members develop of 34 projects to improve the quality of the European security system. For The Central Europe canters and Poland the most important is Military Mobility. They will be led by the Netherlands, which already has significant experience in the coordination of European strategic transport. One year after the activation of PESCO, Warsaw officially supports defence cooperation within the EU, but with full sovereignty, both in terms of the building of structures and the use of troops, as well as defence purchases. This is not surprising, as at various stages of Poland’s involvement in the Euro-Atlantic system, the Polish political classes were not enthusiastic about the concept of so-called “strategic autonomy”.

Keywords: Poland, EU, political and military integration.